CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, CZWARTEK 9 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU NR. 278 (333)

Amb. Winiewicz określa stanowisko Polski:

Rozwiązać problem Palestyny

można jedynie po wycofaniu wojsk brytyjskich

LAKE SUCCESS (obsł. wł.). — Na posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ, delegat Polski ambasador Józef Winiewicz określił stanowisko rządu polskiego w sprawie Palestyny. Oświadczył on, że Polska popiera raport większości specjalnej komisji badawczej ONZ, zalecającej utworzenie w Palestynie dwóch niezależnych państw, związanych unią ekonomiczną. Polska zgadza się również z zaleceniami komisji badawczej za kończenia mandatu i wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny, uważając to za pierwszy warunek rozwiązania problemu.

Brytyjczycy nie spełnili nadziei, które w nich pokładano, jako administratorzy mandatów. Delegacja polska niejednokrotnie podkreślała swe zainteresowanie dla narodowych i demokratycznych aspiracji narodu arabskiego. Delegat Polski podkreślił jednakże, że konieczne jest również traktowanie w odpowiedni sposób potrzeb społeczeństwa żydowskiego. *Uważamy to za swój moralny obowiązek wobec społeczeństwa, dla którego Polska zgodnie z planem Hitlera miała stać się masowym grobem. Amb. Winiewicz przypomniał gehennę 6 mil. Żydów w Polsce za czasów okupacji hitlerowskiej.*

Sytuacja w Palestynie spowodowana jest głównie polityką prowadzoną przez mocarstwo mandatowe. *Polityka brytyjska „Divide et Impera" ma niewiele wspólnego z potrzebami Arabów i Żydów.*

Następnie amb. Winiewicz podkreślił konieczność szybkiego rozwiązania problemu uchodźców w Europie. Zadanie to może być rozwiązane przede wszystkim przez imigrację Żydów do Palestyny. Natychmiastowe przyjęcie 250 tys. imigrantów żydowskich do Palestyny w żadnym wypadku nie wpłynie decydująco na stosunek liczebny między Żydami i Arabami. Narody Zjednoczone winny natychmiast otworzyć bramy Palestyny dla emigrantów żydowskich, a jednocześnie winny wziąć pod uwagę możliwości imigracji żydowskiej do innych krajów.

Amb. Winiewicz stwierdził, że antysemityzm wciąż jeszcze pokutuje na świecie. Należy walczyć z tą spuścizną wojny i stworzyć warunki by wszędzie odżył szacunek dla godności ludzkiej. Prawa Żydów do Palestyny nie są jedynie oparte na ich postulatach, lecz zostały uznane aktem międzynarodowym w art. 22 paktu Ligi Narodów.

Zalecona unia ekonomiczna wydaje się ze wszech miar wskazaną ze względu na mały obszar Palestyny. Można żywić nadzieję, że współpraca gospodarcza Żydów i Arabów może stworzyć podwaliny pod przyszłe zbliżenie żydowsko-arabskie, które może z czasem doprowadzić do stworzenia jednego dwunarodowego państwa. Jesteśmy przekonani — stwierdził amb. Winiewicz, że rozwiązanie, które da społeczeństwu żydowskiemu możliwości rozwoju politycznego w żadnym wypadku nie wpłynie i nie opóźni rozwoju politycznego i demokratycznego państw arabskich.

Bryt. min. planowania Silkin i min. Kaczorowski odgruzowują Warszawę.
Ag. Ilustr. „Czytelnik"

Co dzień niesie

Studencka emigracja

Za granicami Polski, w wielu średnich i wyższych uczelniach Europy zachodniej studiują dziesiątki tysięcy młodych polskich chłopców, wczorajszych żołnierzy. Czy chcą wracać do kraju? Ogromna większość pragnie to uczynić. Nie wstrzymuje ich przed powrotem lęk, niepewność czy plotkarstwo. Chcą skończyć studia, które rozpoczęli w czasie wojny, lub bezpośrednio po jej zakończeniu na zagranicznych uczelniach. Chcą wrócić do Polski jako pełnowartościowi obywatele, zdolni fachowcy i naukowcy.

W Glasgow znajdują się wielkie baraki, gdzie mieszka kilkuset takich studentów. Warunki ich życia w niczym nie przypominają najuboższych polskich domów akademickich. Pewien dziennikarz, który zwiedził ten dom, stwierdza: „Niczego w takim baraku nie osiągnąłbym, poza wpędzeniem siebie samego w czarną melancholię, oni się tu jednak uczą, przygotowują do egzaminów, czynią postępy".

Wielu z tych młodych chłopców jest inwalidami. Za swoją krew, przelaną na wojnie, otrzymują teraz prawo nauki w prymitywnych warunkach, i to w dodatku nauki płatnej. Zorganizowani w t. zw. kompanii szkolnej drżą stale, czy nie zostanie ona pewnego dnia zwinięta, czy nie odbierze się im i tak już nader skromnej pomocy, czy nie zostaną skierowani do innych prac. Obawy nie są nieuzasadnione: niedawno 150 uczniów zostało skierowanych na okres 6 tygodni do pracy na roli i to w czasie rozpoczynającego się roku szkolnego.

Czy pożądany jest powrót tych młodych ludzi przed skończeniem ich nauki do kraju? O ile rozpoczynają swoje studia, niewątpliwie tak. O ile je już kończą, sprawa jest już znacznie trudniejsza

W momencie rozpoczynającego się na wszystkich polskich uczelniach akademickiego roku szkolnego zagadnienie polskiej młodzieży, studiującej za granicami kraju staje się znowu aktualne. Powinniśmy im pomóc. Powinniśmy wezwać ich specjalnie do powrotu, ułatwić im repatriację i zapewnić możność studiowania na polskich wyższych uczelniach. Powinniśmy zastanowić się, czy racjonalne jest kończenie wyższych studiów za granicą, czy lepiej witać powracających studentów, czy też inżynierów i lekarzy.

Nasza pamięć o nich może uratować dla naszego kraju wielu doskonałych fachowców.

Po co i w czyim interesie

handlowcy niemieccy jeżdżą za granicę

FRANKFURT (API) W połączonej strefie anglo-amerykańskiej w Niemczech podano dziś oficjalnie do wiadomości, iż niemieccy handlowcy i urzędnicy obu stref uzyskają zezwolenie na wyjazdy za granicę.

Stwierdzono, że podróże takie mają na celu usunięcie bariery, która istniała między niemieckimi businessmanami i businessmanami innych krajów. Transakcje firm niemieckich z zagranicznymi winny, zdaniem władz angielsko-amerykańskich — przyczynić się do wzrostu eksportu z połączonej strefy anglo-amerykańskiej.

Masy pracujące nie dopuszczą do nowej wojny

PARYŻ (API) Z okazji 2-letniej rocznicy utworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych sekretarz generalny tej organizacji, Louis Saillant wystosował apel do robotników całego świata.

Rola Związków Zawodowych i robotników w utrwalaniu pokoju jest obecnie istotniejsza i potrzebniejsza, niż to miało miejsce kiedykolwiek. Należy silnie podkreślać wolę klasy robotniczej zabezpieczenia pokoju. Obowiązkiem mas pracujących jest prowadzenie energicznej i stałej akcji przeciwko wszelkiej kampanii, propagującej ideę nowej wojny.

Pokój światowy, zlikwidowanie wszelkich pozostałości faszyzmu, umocnienie demokracji — wszystko to jest ściśle związane z polepszeniem bytu klasy robotniczej na całym świecie.

Włochy w sidłach dolara

De Gasperi rzecznikiem reakcji

RZYM (API). — Jak wiadomo rząd Stanów Zjednoczonych zrzekł się przypadającej mu w udziale części okrętów włoskich. W związku z tą decyzją, radio moskiewskie oświadcza, iż ta **„wspaniałomyślność" amerykańska nikomu nie zamydli oczu. Jest to tani trick obliczony na efekt.** Fakt ten nie ma nic innego na celu, jak tylko stopniowe **podporządkowanie Włoch dyktaturze dolara.**

Premier włoski de Gasperi, poświęca niepodległość swego kraju dla interesu klas posiadających. Mimo uchwalenia votum zaufania dla premiera, demokratyczna opinia we Włoszech nie popiera jego polityki, popierają ją natomiast elementy reakcyjne we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych.

Konferencja państw azjatyckich

NEW DELHI (API). — W dniu 8 listopada rozpocznie się w New Delhi pierwsza regionalna konferencja międzynarodowego biura pracy dla krajów Dalekiego Wschodu. Wezmą w niej udział przedstawiciele: Afganistanu, Chin, Indii, Pakistanu, Sjamu, Filipin, Australii, Nowej Zelandii, Burmy, Cejlonu, Indochin, Indonezji i półwyspu Malajskiego — poza tym na konferencję przybędą przedstawiciele krajów posiadających dominia w Azji — Francji, W. Brytanii i Holandii. Na porządku dziennym figurują zagadnienia dotyczące pracy, oraz polityki socjalnej krajów Dalekiego Wschodu. Poruszone będą także zagadnienia związane z uprzemysłowieniem krajów zainteresowanych.

Co pisze prasa europejska

o Biurze Informacyjnym

Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez oświadczył że deklaracja dziewięciu partii komunistycznych spotka się z aprobatą wszystkich krajów pragnących pokoju. Partie komunistyczne dziewięciu krajów demaskują w tej deklaracji nowe plany imperialistyczne.

Prasa czechosłowacka komentuje obszernie deklarację dziewięciu partii i stwierdza że utworzenie Biura Informacyjnego w Belgradzie nie jest bynajmniej równoznaczne ze wskrzeszeniem międzynarodówki komunistycznej.

Organ Czechosłowackiej Partii Komunistycznej „Rude Pravo" stwierdza, że deklaracja stanowi doniosły krok na drodze do skonsolidowania wszystkich sił demokratycznych i antyfaszystowskich w Europie.

W Londynie dzienniki brytyjskie w dalszym ciągu usiłują przedstawić decyzję utworzenia Biura Informacyjnego dziewięciu partii komunistycznych jako rzekomą próbę wskrzeszenia kominternu.

Dziennik „Daily Worker" twierdzi, że najgwałtowniejsze ataki przeciwko decyzji utworzenia Biura Informacyjnego przypuścili kierownicy francuskich partii socjalistycznych. Pismo podkreśla dalej, że socjaliści francuscy są zdania, iż współpraca między partiami socjalistycznymi jest wysoce chwalebna a współpraca między partiami komunistycznymi jest niegodziwą konspiracją.

Szczepionki dla Egiptu

KAIR (API). — Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił Egipt, iż nie jest w stanie wysyłać nadal szczepionki antycholerycznej, gdyż zapasy jej zostały wyczerpane.

Epidemia trwa. Wczoraj zanotowano 36 wypadków śmierci. 182 osoby zostały izolowane.

W dniu dzisiejszym przybyć ma z ZSRR samolot sowiecki, który przywieźć ma milion doz szczepionki.

Przez Atlantyk

bez pilota

NOWY JORK (PAP) Samolot amerykański, kierowany „mechanicznym mózgiem", wylądował we wtorek wieczorem w Stephensville na Nowej Funlandii po dokonaniu przelotu z Anglii bez żadnego współdziałania załogi. Lądowanie nastąpiło o godz. 20 min. 26 czasu Greenwich.

Przelot trwał 14 godzin 11 minut. Przebyty dystans wynosił 2.400 mil.

TROJACZKI WROCŁAWSKIE

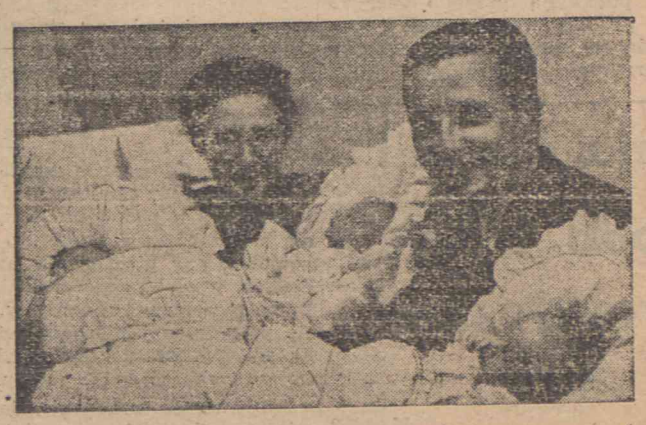

I ich szczęśliwi rodzice — ob. Mazurowie.
Arch. „Sł. Polskiego"

Na fali dnia

O usunięcie Mikołajczyka z PSL

Jak już sygnalizowaliśmy przed kilku dniami, w PSL zarysował się dalszy rozłam. Poważna część przywódców stronnictwa domaga się kategorycznie ustąpienia z kierownictwa PSL Mikołajczyka. Żądano zwołania Rady Naczelnej, lecz petycję tę czynniki, które opanowały egzekutywę stronnictwa, zignorowały całkowicie.

Wobec tego działacze opozycji PSL zwołali do Warszawy ogólno - polski zjazd czołowych działaczy PSL.

Na zjazd ten przybyli liczni członkowie Rady Naczelnej, posłowie, członkowie wojewódzkich i powiatowych władz PSL, działacze samorządowi, młodzieżowi, spółdzielczy i oświatowi.

Zjazdowi przewodniczył Józef Niećko. Wśród obecnych znaleźli się wybitni przywódcy PSL, jak Piotr Świetlik i Jan Madejczyk, którzy są członkami Rady Naczelnej PSL, pos. Czesław Wycech, Kazimierz Maj, pos. Kazimierz Banach, Jan Dębski, oraz wybitna działaczka ludowa Zofia Solarzowa.

Zebrani powzięli rezolucję, stwierdzającą, że sojusz robotniczo - chłopski jest podstawą nowego ustroju, źródłem siły Polski Ludowej.

Polska polityka zagraniczna opiera się o sojusz ze Związkiem Radzieckim, a zwraca się przeciwko imperializmowi anglo-saskiemu, w którym masy chłopskie widzą swego wroga. Chłop polski widzi w granicy na Odrze i Nysie gwarancję niepodległości i trwałości przemian ustrojowych i społecznych Polski Ludowej.

Rezolucja stwierdza dalej, że polityka Mikołajczyka i uległego mu NKW przekreśliła wszystkie zasady, na których opiera się Polska Ludowa. Siano nieufność między robotnikami i chłopami. Uwikłano PSL w walkę ze stronnictwami robotniczymi i dopuszczono do przenikania w szeregi stronnictwa elementów wstecznictwa.

Stan ten musi ulec zmianie, a pierwszym krokiem będzie usunięcie Mikołajczyka z kierowniczego stanowiska.

Zjazd potępił łamanie statutu przez NKW, który nie chciał zgodzić się na zwołanie posiedzenia Rady Naczelnej, wiedząc, że na Radzie tej Mikołajczyk nie uzyskałby większości.

Tyle mówi rezolucja. Zjazd warszawski jest objawem dalszej walki o uzdrowienie PSL. Pozycja Mikołajczyka staje się z każdym dniem coraz słabsza, czego dowodem jest obawa przed zwołaniem nie tylko Kongresu, ale nawet Rady Naczelnej Stronnictwa.

Konferencja prasowa w Berlinie

Majątek po pomordowanych Polakach pod niemiecką opieką

BERLIN. (Obsł. wł.) — W Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie odbyła się konferencja prasowa, podczas której rzecznik Misji obszernie omówił zagadnienie majątku polskiego znajdującego się w Niemczech oraz poruszył sprawę Polaków w Westfalii.

Z chwilą zakończenia działań wojennych w Polsce władze niemieckie skonfiskowały cały majątek państwa polskiego położony na terenie Niemiec oraz majątek obywateli polskich, których wywłaszczono, bądź też bez powodu zamknięto w obozach koncentracyjnych.

Rzecznik podkreślił, że majątek polski w Niemczech znajduje się pod kontrolą aliancką, co w praktyce sprowadza się do sprawowania nad nim nadzoru przez Niemców. W wyniku tej „opieki" mienie ulega zniszczeniu. Wydawałoby się, że jest rzeczą bezsporną, iż zarząd nad zagrabionym majątkiem polskim winna przejąć Polska Misja Wojskowa, tymczasem władze amerykańskie projektują rzekomo ustawę, w myśl której spadki bezdzietne, a więc majątki pomordowanych Polaków mają przejść na własność organizacji niemieckich.

Rzecznik stwierdził, że przechodzenie majątków wymordowanych rodzin polskich w ręce niemieckie byłoby szyderstwem z podstawowych zasad sprawiedliwości.

W sprawie Polaków z Westfalii rzecznik zbijał niekonsekwentną argumentację czynników, które sprzeciwiają się repatriacji tych Polaków. Czynniki te z jednej strony twierdzą, jakoby Polaków w Westfalii w ogóle nie było, z drugiej zaś strony uważają, że konieczne jest zatrzymanie ich w Westfalii celem utrzymania poziomu produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry. Jeśli chodzi o ten drugi argument, to Polska ma prawo domagać się pierwszeństwa w odbudowie.

W konferencji wzięło udział przeszło 50 dziennikarzy alianckich i niemieckich.

Specjalna sesja kongresu

zadecyduje o pomocy dla Europy

WASZYNGTON (obsł. wł.) Amerykański senator Claude Pepper z partii demokratycznej odbył półgodzinną rozmowę z prezydentem Trumanem, po której oświadczył przedstawicielom prasy, że prezydent zdaje sobie w pełni sprawę z konieczności jak najszybszego przyjścia z pomocą krajom Europy.

Prezydent Truman dał wyraz swemu pragnieniu, żeby komisja specjalna Kongresu zebrała się możliwie najprędzej, celem powzięcia decyzji w sprawie rozmiarów i formy pomocy dla Europy.

Na konferencji prasowej w Waszyngtonie amerykański minister skarbu Snyder wyraził swą opinię, będącą wynikiem jego podróży po Europie, że brak opału i artykułów spożywczych w okresie bieżącym są zagadnieniem najbardziej palącym dla Francji, Włoch, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Min. Snyder odmówił udzielenia komentarzy do deklaracji republikańskiego senatora Wherry, który domaga się, aby 14 miliardów dolarów z majątku krajów europejskich w St. Zjednoczonych użyć jako zabezpieczenie funduszów, które USA udzieli Europie w ramach planu Marshalla.

Jeśli chodzi o pomoc dla W. Brytanii, to nie widzi on innej drogi jak zrealizowanie pomocy w ramach planu Marshalla.

Komentując jego spotkanie z ministrem Bidault, stwierdza min. Snyder, że francuski minister spraw zagranicznych przybył do USA dla wzięcia udziału w obradach ONZ a nie dla uzyskania pomocy finansowej dla Francji.

Z obrad ONZ

Dr Suchy oskarża Holandię

o ignorowanie zleceń Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.) W debacie nad sprawą grecką w Komisji Politycznej ONZ, Norwegia, Szwecja, Kuba i Abisynia oświadczyły, że propozycja USA zrzucenia odpowiedzialności na północnych sąsiadów Grecji nie powinna wchodzić w rachubę.

Rezolucja szwedzka wzywa cztery państwa bałkańskie do nawiązania stosunków dyplomatycznych, zgodnej współpracy w rozwiązaniu problemu uchodźców oraz wprowadzenia dobrych stosunków sąsiedzkich.

Na tym posiedzeniu doszło do ostrej wymiany zdań między delegatem brytyjskim Mac Neilem a delegatem jugosłowiańskim Beblerem.

W Komisji Społecznej Generalnego Zgromadzenia odrzucono wniosek radziecki, dążący do nadania projektowanej konferencji w sprawie wolności prasy i informacji charakteru antyfaszystowskiego.

Nie przyjęto również propozycji radzieckiej o dopuszczenie do konferencji państw nie będących członkami ONZ, włączając Ludową Republikę Mongolską.

W Radzie Bezpieczeństwa podczas debaty nad sprawą Indonezji zabrał głos delegat polski dr. Suchy, który oświadczył, że postępowanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji jest godne pożałowania. **Dr. Suchy wyraził pogląd, że w wyniku lekceważenia jakie okazała Holandia dla rozkazu przerwania ognia, autorytet i godność Rady Bezpieczeństwa zostały poważnie naruszone.** Zadeklarował on poparcie Polski dla rezolucji radzieckiej domagającej się wycofania wojsk holenderskich do pozycji wyjściowych.

Wallace apeluje do rozsądku rządu

USA winny dążyć do porozumienia z ZSRR

NOWY JORK. (PAP) — Były wiceprezydent Wallace, przemawiając ostatnio w *Trenton* w stanie *New Jersey*, wzywa rząd USA do położenia kresu „wojnie nerwów", będącej wynikiem t. zw. ostrego kursu Departamentu Stanu. Wallace oświadczył, że polityka rządu USA znajduje się pod wpływami wojska i wielkiego kapitału z Wall Street. W przemówieniu, wygłoszonym w *Camden*, *Wallace* zarzucił Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii wykorzystywanie planów t. zw. „pomocy międzynarodowej" jako nowej broni politycznej. Domagał się on zużytkowania na cele budownictwa mieszkaniowego funduszów, przeznaczonych na powszechną służbę wojskową. W polityce zagranicznej podkreślił Wallace — Stany Zjednoczone powinny powodować się dążeniem do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, nie zaś chęcią rywalizacji. Wallace dodał, że przed narodem amerykańskim ukrywa się prawdziwą sytuację na Bałkanach.

Los kolonii włoskich

rozstrzygnie się w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki obradujący nad losem b. kolonii włoskich, osiągnęli porozumienie w kwestii, jakie rządy należy uważać za „strony zainteresowane", mające prawo do wypowiadania swej opinii.

Ministrowie zgodzili się na wniosek sowiecki, że stronami zainteresowanymi są te państwa sojusznicze i zjednoczone, które podpisały traktat pokojowy z Włochami oraz dwa państwa posiadające roszczenia terytorialne do pewnych kolonii włoskich. Nie rozstrzygnięto dotychczas kwestii, czy zainteresowane państwa będą również mogły przedstawić swą opinię odnośnie procedury, jaka ma być stosowana przez komisję badawczą, mającą się udać do kolonii włoskich.

Włochy będą miały węgiel

RZYM (obsł. wł.). — Na wyspie Sardynii natrafiono na pokłady węgla.

Przeprowadzone dotychczas próby i badania pozwalają przypuszczać, że ilościowo pokłady węgla są tak bogate, że będą one mogły pokryć całkowicie zapotrzebowanie Włoch.

Mamo, nie bij!

„Moda i Życie Praktyczne"

Nr 38-y

K 3892

Były rektor Sorbony oszustem

PARYŻ (PAP) Przed sądem w Paryżu stanął pod zarzutem oszustwa 73-letni profesor Gustaw Roussy, b. rektor Sorbony i b. przedstawiciel Francji w komisji ONZ do spraw energii atomowej. Roussy sfałszował stempel Urzędu Skarbowego na obligacjach wartości około 18 milionów franków, uchylając się w ten sposób od uiszczenia podatku.

W dniu 28 maja, gdy prof. Roussy otrzymał odpis aktu oskarżenia, usiłował on popełnić samobójstwo, zażywając truciznę.

Anglicy wycofują się z Indii

LONDYN (PAP). — W depeszy z New Delhi Agencja Reutera cytuje oświadczenie tamtejszej brytyjskiej kwatery głównej, zapowiadającej przyśpieszenie repatriacji wojsk brytyjskich i jednostek RAF, stacjonowanych w Hindustanie i Pakistanie. W tym celu mają być oddane do dyspozycji wszystkie dostępne środki transportu morskiego.

Ochrona zabytków

na Ziemiach Odzyskanych

Wyburzanie budynków na Ziemiach Odzyskanych odbywa się często w sposób chaotyczny, w wielu wypadkach rozbiera się budowle o wysokiej wartości zabytkowej.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zaleciło więc wojewodom wydanie pilnych zarządzeń, zakazujących burzenia budowli o charakterze zabytkowym oraz natychmiastowe wdrożenie kroków dla ich zabezpieczenia.

Zajście w Karyntii

Anglicy napadają na Słoweńców

WIEDEŃ (API). — „Oesterreichischer Zeitung" podaje szczegóły zajść, jakie miały miejsce w Rosenbach w Karyntii między wojskami brytyjskimi a Słoweńcami. Dziennik podaje, że do młodych Słoweńców, powracających z pracy przy budowie kolei w Jugosławii, oddano 30 strzałów. Poza tym żołnierze brytyjscy podarli flagi jugosłowiańskie. Sekretarz brygady Karol Poertz został pobity do utraty przytomności i wywieziony w niewiadomym kierunku.

Przywódca antyfaszystowskiej organizacji słoweńskiej w Karyntii wysłał ostry protest do brytyjskiej administracji w Klagenfurt.

W stylu telegraficznym

✪ **RANGOON** — W Rangoonie rozpoczął się dziś proces zabójców premiera Burmy i 6 ministrów, zamordowanych w lipcu br. Wśród 10 oskarżonych znajduje się b. premier Sousagh.

✪ **ISTAMBUŁ** — Rząd turecki wydał rozporządzenie zabraniające Turkom wzięcia udziału w pielgrzymce do Mekki. Zarządzenie to ma na celu zapobieżenie szerzeniu się panującej w Egipcie epidemii cholery.

✪ **PRAGA** — W Czechosłowacji utworzona została komisja, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich partii do walki ze spekulacją. Jako karę za uprawianie czarnego rynku przewiduje się przymusową pracę w specjalnych obozach.

✪ **SOFIA** — Na wczorajszym Kongresie Bułgarskiej Partii Socjalistycznej wybrano nowy Komitet Centralny i uchwalono szereg rezolucji, w których stwierdzono nierozerwalną jedność z bratnią partią komunistyczną i innymi partiami frontu ojczyźnianego. W dziedzinie polityki zagranicznej podkreślono znaczenie współpracy z narodami słowiańskimi i demokratycznymi z ZSRR na czele.

✪ **LONDYN** — Jak donosi agencja Reutera, ogólna liczba uchodźców Hindusów i Sikhów, którzy z Pakistanu udają się do Hindustanu wynosi przeszło 750 tys. Z wsch. Pendżabu do Pakistanu przesiedliło się już ponad 850 tys. Muzułmanów.

✪ **KAIR** — Stowarzyszenie „Braci Muzułmańskich" zadeklarowało gotowość wystawienia oddziałów wojskowych w liczbie 10 tys., które jako pierwsza Dywizja Palestyńska miałyby walczyć dla „uratowania Palestyny"

Z tamtej strony Odry

Więzienia z komfortem

Ciekawe światło na stosunki, panujące w więzieniach niemieckich rzuca historia ucieczki bawarskiego ministra „denazyfkacji" Loritza, uwięzionego za przynależność do partii hitlerowskiej.

Loritz znajdował się ostatnio w szpitalu ze względu na jego niedomagania sercowe i był pod bezustanną obserwacją strażników. W sobotę po południu w porze, gdy pielęgniarki były na obiedzie, wysłał swego strażnika (!), aby go zameldował u dentysty, i w czasie półgodzinnej nieobecności strażnika zniknął. Co ciekawsze, zdołał spakować i zabrać swoje rzeczy.

Zarówno amerykańskie, jak i niemieckie władze bezpieczeństwa są w poszukiwaniu zbiega. Dotąd jednak nie udało się jeszcze stwierdzić, czy Loritz planował ucieczkę, czy też po prostu wyzyskał sprzyjające okoliczności. Lekarz naczelny szpitala „Karolinum" oświadczył, że ucieczka dr. Loritza nie może być wywołana zaburzeniami umysłowymi (!), bo psychiatrzy niedawno orzekli, że jest zupełnie zdrów. Ucieczkę tłumaczyć należy jedynie chęcią umknięcia przed odpowiedzialnością sądową za zarzucaną mu korupcję i czarny handel.

Policja niemiecka aresztowała strażnika, spod którego opieki zbiegł Loritz. Z oświadczeń policji wynika, że do jednego z komisarzy przyszedł przedstawiciel władzy z prośbą o udzielenie mu wozu służbowego dla min. Loritza, którego należy przewieźć do dentysty. Komisarz przyrzekł mimo zdziwienia — dać wóz. Min. Loritz nie byłby zdolny do dalekiej pieszej drogi, uciec mógł więc tylko autem. Ujść mógł tym bardziej niepostrzeżenie, że jako prywatny pacjent pierwszej klasy nie nosił szpitalnego ubrania.

W tych warunkach ucieczka nie była zbyt trudna. Warunki, w jakich przebywają czołowi, skompromitowani dygnitarze zarówno spod znaku swastyki, jak i „denazyfikacji", nie tylko że zachęcają ich do tego rodzaju czynów, ale stanowią prawdziwą obelgę dla wczorajszych hitlerowskich więźniów politycznych.

Dr. Loritz napewno ukrywa się między tą ludnością, którą naiwnie wzywa się do tropienia jego śladów, lub znajduje się już za granicą u swoich możnych „protektorów", śmiejąc się w kułak z bezowocnych poszukiwań policji amerykańskiej i niemieckiej.

...ważni europejczycy i pracowici Amerykanie

...cy komisji budżeto... ...prezentantów USA ...podsumował wobec ...ze swego pobytu w ...odniej. Trzeba przy...adek, który kazał mu ...za miejsce wynurzeń, ...wyjątkowo złośliwy. ...popisywał się taką ...z nią iść w paragon ...cja, jaką zademonstro... ...cja sprawiła niewątpli... ...wie, że Tabe... ...domyśla się nawet, jaka buta gnieździła się w tym mieście jeszcze kilka lat temu. Powszechnie znane zaś są wiadome — tylko nie M. Taberowi — tragiczne następstwa buty, zrodzonej z poczucia wyższości cywilizacyjnej i chwilowej przewagi siły fizycznej.

Czy w Europie nie ma głodu i nędzy?

Mr Taber *„nie dostrzegł nigdzie w Europie oznak wielkiej nędzy i nie spotkał żadnej grupy ludzi niedożywionych"*. Tak przynajmniej twierdzi i nie mamy powodów mu nie wierzyć. Wypada jednak żałować, że układając swą marszrutę po Zachodzie Europy, mr. Taber nie dodał do listy Carltonów, Ritzów i ambasad krótkiego choćby przeglądu slumsów londyńskich, czy dzielnic robotniczych Paryża, gdzie racja chleba wynosi 200 gr, że nie zajrzał na przedmieścia Mediolanu i Neapolu, nie poznał warunków życia robotników portowych w Pireusie. Mógłby też zajrzeć do obozów w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Nie tych oczywiście, gdzie tuczy się i zaprawia w sportach b. członków SS, SA i Gestapo, ale tych, gdzie gnieżdżą się *tysiące uchodźców, którym odmawia się repatriacji*, nie szukając już nawet pretekstów. Mógł wreszcie przed wyjazdem ze Stanów zapoznać się z raportami UNRRA i szeregu organizacji badawczych, stworzonych przez Narody Zjednoczone.

Mr. Taber ostro skarcił narody europejskie, zarzucając im *brak poważnego stosunku do ważkich zagadnień*. Mr. Taber nie był w Londynie podczas nalotów niemieckich, nie widział obrony Stalingradu, a szturm Berlina oglądany w kinie, dał mu się widocznie również „niepoważnym".

Ofiarność amerykańska

„My, Amerykanie — mówił ... Taber — pracujemy więcej niż inni. Europa powinna ocenić wielkość naszych ofiar". Europa wie dobrze, jak ciężko pracuje robotnik amerykański, jej własny syn i wnuk, i nie zamierza licytować się o rozmiary wysiłków codziennych. Wie również, *że dzięki inflacji cen*, wywołanej przez Mr. Tabera i jego przyjaciół politycznych, robotnik amerykański musi dziś znacznie więcej się trudzić, by utrzymać siebie i rodzinę. Europa jednak nie sądzi, by Mr. Taber miał prawo przemawiać w imieniu tych właśnie Amerykanów. Nam się zdaje, że Mr. Taber reprezentuje raczej tę warstwę w Ameryce, która wydaje rocznie półtora miliarda dolarów na wyścigi, która zużywa 700 milionów na kosmetyki, stanowi klientelę 25 000 praktykujących astrologów, kupuje za 1.200 milionów biżuterię, wypija whisky za 7 miliardów, ogląda tygodniowo 100 milionów programów filmowych, warstwę stanowiącą 2 proc. ludności, *której udział w dochodzie społecznym sięga 50 proc.*

Gdy przedstawiciel tej sfery poucza nas o jej „ofiarności" i wytyka Europie niedość „poważne" traktowanie obowiązku pomnażania dochodów „pracowitych" trustów i karteli USA, rozumiemy dlaczego to czyni. Słowa jego są przecież skierowane do wyborców amerykańskich: powiedzenie im prawdy o sobie i o Europie mogłoby łatw przyprawić M. John Tabera o utratę jego mandatu do Kongresu St. Zjednoczonych. A to przecież stanowi dla niego najważniejsze kryterium.

A. SKIBA.

Cierniowa droga szarego człowieka

Inż. Ptaszycki, kierownik Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w czasie swej onegdajszej prelekcji w Teatrze Państwowym zilustrował kilkoma cyframi dolę człowieka, starającego się o kredyt w Banku Gospodarstwa Krajowego.

1) W wydziale osiedleńczym czynności związane z podaniem trwają 8 dni.

2) W wydziale mieszkaniowym należy przedstawić 6 załączników, załatwianie sprawy trwa 8 dni.

3) W wydziale pomiarów: 3 załączniki, 14 dni.

4) W wydziale technicznym 2 załączniki, 10 dni.

5) W Zarządzie Nieruchomości Miejskich 3 załączniki, 5 dni.

6) W wydziale wojewódzkim odbudowy 5 załączników, 5 dni.

7) W Banku Gospodarstwa Krajowego 8 załączników, 10 dni.

W sumie 30 załączników i 60 dni — czyli dwa miesiące.

— Urzędnikowi mojemu, któryby starał się o uzyskanie pożyczki na remont swego domu, musiałbym udzielić dwumiesięcznego urlopu — oświadczył inż. Ptaszycki.

Obliczenie nie jest ścisłe.

Konieczny tu jest urlop trzymiesięczny conajmniej. Po załatwieniu 30 załączników i przebiegnięciu tych wszystkich biur, należy się stanowczo urlop... zdrowotny.

I dziwimy się, że remont domów wrocławskich odwleka się. **GROT**

AKTUALNE SPRAWY GOSPODARCZE

Ulgi dla Ziem Odzyskanych przy koncesjonowaniu handlu

Ulgi przy opłatach za koncesje dla przedsiębiorstw handlowych zastosowano tylko częściowo na Ziemiach Odzyskanych. Ulgami objęte zostaną przedsiębiorstwa na terenie województwa szczecińskiego, olsztyńskiego, Ziemi Lubuskiej i gdańskiego.

Teren Dolnego Śląska i Opolszczyzny jako obszary zamożniejsze, nie są objęte ulgami.

Na całym Dolnym Śląsku od kilku dni wre już praca nad przeprowadzeniem akcji koncesjonowania handlu. We wszystkich miastach Dolnego Śląska odbyły się zebrania informacyjne kupiectwa. Zebrania takie objęły również i większe ośrodki wiejskie. Przedstawiciele Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupieckich objeżdżają teren i kontrolują działalność zrzeszeń powiatowych. Na terenie Dolnego Śląska podlega koncesjonowaniu 12.000 przedsiębiorstw.

Opłaty stemplowe

Przypominamy, że podania kupców o koncesje niezależnie od opłat za udzielenie koncesji muszą być opatrzone stemplem 500 złotowym oraz każdy załącznik stemplem 5 złotowym. Zaświadczenia o uiszczeniu należytości podlegają opłacie w wysokości 50 złotych.

Obniżka cen

W Warszawie po chwilowej akcji zwyżkowej nastąpiła zniżka ceny jajek na 13 złotych i masła na 530 złotych.

We Wrocławiu każdy kupujący może otrzymać w Powszechnym Domu Towarowym 10 jajek w cenie 15 złotych za sztukę.

Wszystkie Domy Towarowe w całym kraju obniżają ceny towarów włókienniczych, przemysłowych i chemicznych o 15 proc.

KUPON KONKURSOWY Nr. 3

dzisiejsza para butów należy do

postaci nr. ———

Imię i nazwisko wysyłającego:

Adres:

Uwaga. Rozwiązanie należy nadsyłać po zebraniu wszystkich siedmiu kuponów.

Z CAŁEJ POLSKI

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTET RZEMIOSŁA powstanie w Szczecinie. Na cele zabezpieczenia budynku Izby Rzemieślnicze w całej Polsce wpłacą 5 milionów złotych.

ILOŚĆ PUNKTÓW SPRZEDAŻY Polskiego Monopolu Tytoniowego na terenie całego kraju jest już dostateczna, to też Monopol nie przyjmuje więcej podań o koncesje monopolowe.

„MŁODE SKRZYDŁA" oto pierwszy powojenny film lotniczy, który wyprodukuje spółdzielnia pracy „Gromada". Będzie to film średniometrażowy.

NOWE SANATORIUM PRZECIWGRUŹLICZE otwarte będzie niebawem w Obornikach Śląskich. Koszt budowy sanatorium wyniósł 25.000.000 złotych.

W KATOWICACH oddano do użytku nowe lotnisko pasażerskie.

MŁODZIEŻOWY WYŚCIG PRACY w Poznaniu dał piękne wyniki. Akordowy odlewnik w odlewni stali H. Cegielskiego Józef Nowak wykonał 171% normy.

SPRAWA BUDOWY WĘGLORUDOWCÓW dla „GAL" na stoczniach gdańskich posuwa się szybko naprzód. W styczniu 1948 rozpoczną się prace przy budowie pierwszego polskiego węglorudowca, który wypłynie na morze w październiku 1948 roku.

300 TON gęsi mrożonych wywieziemy w rb. do Anglii oraz 770 ton wyrobów mięsnych, w tym 80% boków.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Fragment walki o dach nad głową

Redakcję naszą odwiedził już kilkakrotnie repatriant z Łucka, inwalida, który posiadał na Wołyniu własny dom. Tu otrzymał nie zbyt

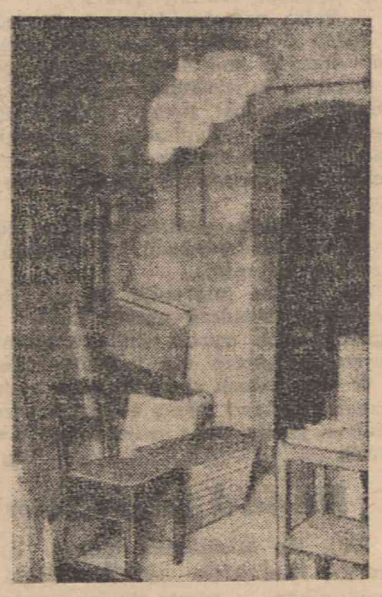

obszerne mieszkanie na placu Trzebnickim. Prowadził ciężką walkę o byt, aby dać utrzymanie dzieciom. Miał przynajmniej jako tako zapewniony dach nad głową, daleki jednak od ideałów, które przyniosą przyszłe osiedla mieszkaniowe, planowane na lata, jakie nadejdą.

P. Jasiński nie jest człowiekiem zamożnym, nie marzy o luksusach, chce mieć jednak zapewniony spokój dnia codziennego.

Aż pewnego dnia dowiedział się, że mieszkanie, *na które posiadał przydział* — nie jest jego. Coś nagle załamało się w jego prawie już ustabilizowanym życiu. Zajęto mu całe prawie mieszkanie, a jego rzeczy zgromadzono w napół rozwalonej ruderze, którą trudno nazwać izbą mieszkalną. Nasz fotograf odwiedził p. Jasińskiego w jego mieszkaniu i zdjęcie, które reprodukujemy, uwidacznia nam, w jak opłakanych warunkach mieszka nasz repatriant. Od wielu dni kołata do władz mieszkaniowych o załatwienie swej sprawy. Czy ktoś go wysłucha?

Targowisko w centrum miasta

Czytelniczka nasza z ulicy Kolejowej pisze nam:

„Na ...u Kolejowym znajduje się targowisko. Po zakończeniu targu jednak nikt nie zatroszczy się, aby uprzątnąć odpadki. Powietrze w tej okolicy zatruwają wyziewy gnijących odpadków. Przejść tu nie można, a dla stałych mieszkańców tej okolicy to męka najwyższa oddechać tymi wyziewami. Czy jest ktoś odpowiedzialny za ten stan?

Na Placu Kolejowym panują wieczorem egipskie ciemności, że z lękiem prawdziwym wychodzi się przed dom. Wielu handlarzy koczuje tu przez całą noc.

Plac ten to raj dla szczurów i much; ale piekło dla ludzi.

Czy wiecie, że w upalne dni trzeba tu szczelnie zamykać okna w obawie przed inwazją złego powietrza?"

A więc zmienić powietrze na Placu Kolejowym. Radykalnie trzeba rozwiązać wreszcie sprawę targowisk w mieście. Miejmy nadzieję, że po otwarciu hali targowej na Placu Nankiera sytuacja ulegnie zmianie na lepsze.

Konsylium Dydaków

Najpierw *Jan Kott w „Odrodzeniu"*, potem *Mieczysław Jastrun i Stefan Żółkiewski w „Kuźnicy"* rozpoczęli obliczoną na dłuższą metę dyskusję wokół polskiej powieści powojennej. Był to jeszcze jeden frontalny atak na polskie powieściopisarstwo, na jego *„zatęchłą atmosferę inteligenckiego ghetta"*, na zupełną bezpłciowość i bezuczuciowość. Jedyny Żółkiewski starał ... znaleźć „dziesięciu sprawiedliwych" i z ogólnego potępienia wyłączyć *Jastruna, Rudnickiego, Wa...lowską*.

...m tej dyskusji będzie nie... szereg ciekawych wnio...ouczających spostrzeżeń, ...zbiór cennych, wysnu... ...dedukcyjną doświad... ...ie pasjonować ona ...pewien grono kry... ...niewielką garst... ...staje pytanie: *...doskonałych ...mą diagnozę ...?* *...el w 40 nrze ... się nad niepo... literatury wspom...nień owej*, osnutej na wydarzeniach ostatniego czasu, na wspomnieniach wojennych czy obozowych. Autor dochodzi do wniosku, że winna jest tu *moda reportażowa, pamiętnikowa, bez wiernego oddania tych wszystkich przełamań psychicznych, tych wszystkich doznań wewnętrznych, które przeżywał bezimienny więzień czy człowiek, rzucony przez los na barykady walczącej Warszawy.*

„Nie należy pisać o czasach klęski i upokorzeń na peryferiach zdarzeń ówczesnych lecz z wnętrza, nie sprawozdawczo, lecz introspekcyjnie" — pisze M. Frenkel. Możemy jego wypowiedź dodać do pokaźnej cyfry tego rodzaju wynurzeń. Powstałaby już z nich piękna monografia literatury powieściowej, której nie ma.

W tymże samym numerze „Odry" *Jacek Brzym* w recenzji niedawno wydanej nakładem *„Wydawnictwa Zachodniego"* książki, a raczej zbioru reportaży Stefana Sulimy p. t. *„Ziemia Odnalezionych przeznaczeń"* pisze:

„Nie mamy dotąd żadnej powieści o Ziemiach Odzyskanych".

Dowiadujemy się dalej, że coś leży w tece *Eugeniusza Paukszty*, że darmo czeka na zakończenie *„Odwet" Henryka Worcella*, że gdzieś, w jakiejś kuchni literackiej powstaje może powieść o nowym życiu i nowych ludziach. Najłatwiej omawiać rzeczy, których nie ma, tak, jak najłatwiej krytykować zmarłych autorów. W ramach ogólnej dyskusji o polskiej literaturze powojennej sporo miejsca zajmują różnego rodzaju apele i nawoływania o powieść polskiego Zachodu. *Literatom wymyśla się, że patrzą na Ziemię Odzyskane przez pryzmat własnej, kaflowej łazienki, przez pryzmat willi i ogródka we Wrocławiu czy Szczecinie, a potem wszyscy wracają do swych zajęć, to znaczy do publicystyki i pół czarnej w kawiarniach łódzkich i warszawskich.*

Rzecz charakterystyczna: nie podniósł się ani jeden głos, zbijający w rzeczowy sposób takie zarzuty. Wzajemne jeremiady, wspólne, *chóralne* negowanie dotychczasowych osiągnięć literackich niczego nie zbuduje. Krytycy, którzy nieraz mogliby sami chwycić za pióro i ruszyć tam, gdzie wskazują: na ulicę, do fabryk, na Zachód — napisawszy doskonały może nawet essey, ciętą krytykę, wyczerpawszy wszystkie gromy i argumenty, zadowoleni z siebie powracają do swych starych upodobań. Niebaczni! *Krytyka, wymierzona w próżnię, w coś, czego nie ma, jest jak bumerang: powraca do tego, kto ją rzucił.*

Pozostaje więc wniosek: skoro krytyka literacka nie może stworzyć atmosfery, potrzebnej dla narodzin nowej literatury, związanej z nowym życiem—to *po co w ogóle istnieje?* Po co obraca się wokół zagadnień, nienarodzonych jeszcze? Samym słowem: *„potrzeba"* nie ruszyłyby nasze fabryki. Samym słowem *„potrzeba"* nie urodzimy wielkiej powieści o Ziemiach Odzyskanych, o nowym, jakże ciekawym człowieku".

Zofia Nałkowska ogłasza w *„Przekroju"* fragmenty *„Charakterów"*, dalszej części szkiców przedwojennych, które ukazały się pod tym samym tytułem. Ostatni odcinek „Charakterów" nosi tytuł: *„Dydak albo krytyk bezstronny"*. Autorka tak charakteryzuje „krytyka bezstronnego":

„Od pisarzy żąda, by co rychlej pisali o tym, co jest. Żądając zaś tego, co być powinno, tym samym pisze wciąż o tym, czego nie ma, Dydak nie wie, że w ten sposób pisze też o tym, czego nie napisał sam".

I dalej: *„Jeżeli bowiem można uzdrowić twórczość pisarzy i pokierować nią właściwie przez dokładne pouczenie, o czym i w jakim sposobie mają pisać, to oczywiście, osobą mającą najwięcej danych na dobrego pisarza, byłby sam wiedzący, jak pisać trzeba, krytyk".*

Słowa Zofii Nałkowskiej może najlepiej charakteryzują całą naszą sytuację na froncie powojennej literatury. Sama krytyka niczego nie stworzy, choć krytykują nieraz ludzie, którzy sami mogą próbować stosować osobiście metody, tak gorliwie propagowane. *Konsylium lekarzy musi zakasać rękawy i zabrać się do operacji, bo inaczej chory nigdy nie wyzdrowieje. Bo inaczej będą oni konsylium smutnej pamięci Dydaków.*

LESZEK GOLIŃSKI

Szczerze

A możeby o 5-ej

Skutek: 5 osób rannych na Pilczycach, w tym trzy ciężko. Jedna bardzo ciężko. Wisiały na tramwaju, strącił je w przejeździe drugi wóz tramwajowy.

Pilczycom dzieje się krzywda. Osiedle to, zamieszkałe głównie prze ludność robotniczą, może się słusznie uskarżać na komunikację tramwajową.

Pierwszy tramwaj ukazuje się tam rano niewiele przed 7-mą. Na tramwaj ten czeka moc ludzi. Tylko część odjeżdża. Codziennie jest on oblepiony ludźmi. Po wczorajszym wypadku będą następne.

Tramwaj na Pilczyce musi wcześniej przychodzić. O 5-tej nie byłoby za wcześnie. Każdy chętnie wstanie wcześniej, byle uniknąć karkołomnej jazdy. Warunki dotychczasowe powinny ulec zmianie.

Prosimy Miejskie Zakłady Komunikacyjne o załatwienie tej sprawy, będącej dotkliwą bolączką robotniczej dzielnicy Pilczyce.

SUŁEK

Mówią we Wrocławiu...

...Przekraczali swoje uprawnienia, załatwiali sprawy, których załatwiać nie powinni" — taką opinię o Nadzwyczajnej Komisji Lokalowej wydała komisja zebrana przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, Sadrakułę. W skład jej wchodzili: wicewojewoda Kamiński, wiceprezes MRN Rozgórski, prezydent Kupczyński, wiceprezydent Dymek oraz dyrektor biura MRN — Jakimowski.

...FIRMY PRYWATNE, przemysłowe branży chemicznej, papierniczo - przetwórczej, drzewnej, metalowej i elektrotechnicznej muszą się do 25 października zarejestrować w swoich zrzeszeniach (lokal Izby Przemysłowo - Handlowej, Kościuszki 34).

...Ilość taksówek rośnie, ale i narzekania na opłaty również. Taksówki jeżdżą bez liczników, bo podobno licznik kosztuje aż 30.000 zł. Co prawda, w mieście tak wielkim jak Wrocław mogą w przyszłości wzbudzić narzekania... liczniki.

...Wydało się, że we wrześniu skradziono prądu elektrycznego za 2.200.000 złotych. W czasie zimna poszły w ruch piecyki elektryczne. Elektrownia alarmuje, bo jak tak dalej pójdzie, przewody będą się spalać i znowu zaczniemy palić świeczki.

...Szoferów zaprasza na kurs ratowniczo - sanitarny Polski Czerwony Krzyż. Kurs będzie trwał trzy dni (15, 16 i 17 października). Pomoc w nagłych wypadkach ma duże znaczenie dla szofera, a opłata wynosi 200 zł. Zgłoszenia — ul. Mikołaja 78/79, III piętro, od godz. 8 — 14.

...Loterię fantową organizuje Polski Czerwony Krzyż i prosi o składanie fantów do dnia 10-go (ul. Mikołaja 78, III p., pokój 16).

...Poświęcenie lokalu cechu rzemiosł metalowych (Sienkiewicza 4) odbędzie się uroczyście dn. 12 października o 9 rano. Cech wzywa członków do gremialnego udziału w tej uroczystości.

Jutro wykładamy truciznę

Od jutra rozkłada się trutki na szczury na terenie Wrocławia. Będą one leżeć trzy dni: przez piątek, sobotę i niedzielę.

Trzeba ludność uświadomić i ostrzec: trutka na szczury jest silną trucizną fosforową (fosforek cynku), a ma wygląd ciasteczka. Ten wygląd ma zmylić szczury, ale może zmylić psy, koty i co gorsze — dzieci.

A zatem w piątek, sobotę i niedzielę trzeba **szczególnie uważać na małe dzieci,** nie wypuszczać ich z mieszkań bez opieki, a psy prowadzić na smyczy.

Nie należy zapominać, że w roku zeszłym ofiarami trucizny padło sporo zwierząt domowych, a nawet wróbli.

W tym roku **trutki będą silniejsze.** Rozłoży ich się około miliona, bo i gruzy będą obficie zaopatrzone w truciznę. Rozłożenia trutek na gruzach podjęli się harcerze.

Przy rozkładaniu trutek należy przestrzegać dwóch zasad:

1 zasada: trutki nie wolno dotykać ręką. Traci wtedy wartość, bo budzi podejrzliwość szczura. Wobec tego trzeba trutki **brać przez papier.**

2 zasada: przy rozkładaniu trutek należy zanotować wszystkie punkty, gdzie położono truciznę **bardzo dokładnie,** aby móc z całą skrupulatnością **zebrać truciznę po zakończeniu akcji** i spalić na podwórzu. Kto niesumiennie bierze się do rzeczy i wszystkich trutek nie zbierze, ten może wziąć na sumienie zatrucie zwierząt domowych, **a nawet dzieci,** po akcji odszczurzania.

Jak wiadomo, każdy mieszkaniec Wrocławia płaci na akcję odszczurzenia 14 zł. Rozprowadzenie trutek po domach mieszkalnych wzięli na swe barki administratorzy domów, którzy działać będą przy pomocy dozorców. Z tego powodu każdy administrator powinien **dokładnie pouczyć** dozorców, jak mają działać. (zyg)

»Tydzień Miłosierdzia« trwa

(Meh). „Tydzień Miłosierdzia" zorganizowany na terenie całego kraju przez „Caritas" przechodzi obok nas niepostrzeżenie. W nawale codziennych, osobistych trosk i wielkich potrzeb społecznych nie zwracamy uwagi na zjawiska, które ustępują nam z drogi, chowają się w cień, a właśnie cała akcja Caritasu idzie taką właśnie drogą bez reklamy i propagandy.

Caritas na Dolnym Śląsku był drugą organizacją obok Polskiego Czerwonego Krzyża, która już w sierpniu 1945 r. poczęła skupiać ludzi dobrej woli i planować pracę. W dniu 6 października 45 r. ks. biskup dr. Milik powołał do życia pierwszy zarząd Caritasu, a z początkiem r. 1946 powstają oddziały parafialne, osiągając obecnie cyfrę 270.

Według ostatniej uchwały episkopatu polskiego, uzgodnionej z Rządem, wszystkie akcje miłosierdzia prowadzone przez osoby duchowne i z inicjatywy katolickiej, należą wyłącznie do Caritasu, bez względu na to, przez kogo są subwencjonowane.

Na terenie m. Wrocławia istnieje 18 oddziałów parafialnych, z których każdy we własnym zakresie niesie pomoc najbiedniejszym i opuszczonym.

Do najczynniejszych należy koło przy parafi 'św. Maurycego i Wrocław — Leśnica.

Caritas ma czynnych na terenie miasta 11 kuchni ludowych, a 23 na całym Dolnym Śląsku. Różne zgromadzenia zakonne prowadzą w ramach Caritasu 28 domów dziecka dla sierot i półsierot w wieku od lat 3 — 18, 12 internatów i burs dla młodzieży szkolnej i akademickiej oraz 6 żłóbków dziecięcych. W 18 domach starców znajdują przytułek na ostatnie dni życia ci wszyscy, którzy są pozbawieni opieki rodzinnej.

Caritas przychodzi również z wydatną pomocą dzieciom. W okresie wakacyjnym z 8 półkolonii skorzystało 500 dzieci wrocławskich, a pełne kolonie caritasowe w górach były błogosławieństwem dla 20 dzieci z niemal doszczętnie zrujnowanej ul. Gajowickiej. Badanie lekarskie tych dzieci wykazało gruźlicę u wszystkich. Powyższe cyfry mówią same za siebie.

W Caritasie idzie potężna praca. Bo leśnie tylko daje się odczuwać brak funduszów. W Tygodniu Miłosierdzia dorzućmy naszą cegiełkę do dzieła pomocy bliźniemu.

Młodzież wrocławska zwiedza wystawę autografów

W godzinach przedpołudniowych uczniowie szkół wrocławskich zwiedzają pod opieką wychowawców wystawę rękopisów pisarzy polskich przy bibliotece Ossolińskich. Uderza cisza i skupienie, z jakim młodzież ogląda pożółkłe karty autografów, leżące pod szkłem na długich stołach. Wokół gablotki mieszczącej rękopisy Mickiewicza grupa młodych ludzi dyskutuje przyciszonym głosem. Interesuje ich, w jaki sposób rękopisy przetrwały zawieruchę wojenną, kto chronił je przed niszczycielskimi rękami okupanta. Jasne i ciemne głowy pochylają się nad rękopisem „Pana Tadeusza", oczy, w których maluje się wzruszenie, usiłują odcyfrować wiersze, tyle razy powtarzane w szkole i domu.

Przy stole z autografami Sienkiewicza wybucha radosny gwar:

— Patrz, patrz! widzisz tu... Kmicic!

Jeden z uczniów w rękopisie „Potopu" odczytał imię ulubionego bohatera i dzieli się tą wiadomością z grupą kolegów. To tak jakby niespodzianie spotkało się najmilszego przyjaciela, któremu towarzyszyło się z zapartym tchem we wszystkich szalonych przygodach.

Dużą radość sprawia uczniom, gdy mogą sami odcyfrować jakiś bardziej czytelny autograf.

Jak bardzo interesuje się młodzież wystawą, świadczy choćby fakt, że wielu z nich wyraża chęć zwiedzenia wystawy jeszcze raz indywidualnie.

W tych dniach przewiduje się zwiedzenie wystawy przez młodzież pozostałych gimnazjów i świetlic wrocławskich.

Mg

Śmieci na ulicach

(K-i). Do licznych bolączek naszego miasta należą śmieci na ulicach i placach.

Przyjezdni z innych większych i mniejszych miast zaraz o wyjściu z Dworca — mówią:

— „Ale wasze miasto jest zaśmiecone".

W ub. niedzielę, w dzień święta M. O. — Rynek był tak zaśmiecony, że przypominał bazar lub halę targową.

Spacerem po Wrocławiu

Gwiżdżą na teatr

Prezydent miasta udaje się do Warszawy w sprawie teatru przy ul. Zapolskiej. Podziwiać należy pomysłowość niemiecką budowania nowoczesnego gmachu teatralnego... o kilka metrów od toru, którym biegną dziennie setki pociągów. Maszyniści gwiżdżą... na teatr. Scena taka nadaje się najlepiej do wystawienia sztuki „Pociąg widmo".

Jak zaradzić, by przejeżdżające pociągi nie zakłócały przedstawień? Może wywiesić tablicę dla maszynistów: „Uwaga Teatr — proszę nie gwizdać"?

Czy jednak zastosują się do tego zakazu?

Nasza dzielna milicja, której święto obchodziliśmy niedawno, jest w dalszym ciągu „spieszona". Aresztanci w towarzystwie milicjantów odbywają piesze spacerki po Wrocławiu. Słyszeliśmy nawet, jak pewien „przytrzymany" obruszył się, gdy konwojent nie chciał z nim nawiązać rozmowy.

— Co się pan tak puszy — myśli pan, źle to taki honor spacerować z panem po Wrocławiu?

Swoją drogą należałoby naszej MO zafundować karetki dla przewożenia aresztantów.

Ruch budowalny na wiosnę — przedstawiał się mizernie. W lipcu i sierpniu przybrał na sile. We wrześniu odbudowa ruszyła pełną parą. W październiku korzystając z przepięknej pogody praca wre w tempie niebywałym. W 600 punktach miasta stukają kielnie.

Wyobrażamy sobie, jak wspaniały ruch budowlany będzie w listopadzie, grudniu, styczniu... Byle do wiosny. Na wiosnę będzie można odpocząć.

Przypomina mi się stary dowcip. W upalny dzień lipcowy spotykają wariata niosącego łyżwy.

— Dokąd idziesz? — pytają go.

— Idę się ślizgać...

— W lecie?

— No a kiedy wariat ma się ślizgać?

GROT.

Nieudana próba kradzieży

(K-i). Wczoraj w nocy nieznani złodzieje usiłowali dokonać włamania do magazynu galanterii i bławatów M. Rybki przy ul. Marsz. Stalina.

Po otworzeniu drzwi od sieni podrobionym kluczem, złodzieje przystąpili do borowania bormaszyną grubej ściany od strony sieni, ażeby dostać się do sklepu.

Podejrzane szmery usłyszał czuwający w sklepie pracownik firmy, który otworzył drzwi od frontu i wszczął alarm.

Wobec tego włamywacze, którzy dopiero przystąpili do roboty — zbiegli.

Napad rabunkowy na mieszkanie

(K-i) Do mieszkania Maksa Zylberga, właściciela składu mięsa i wędliniarni, przyszło dwóch opryszków, którzy sterroryzowali rewolwerami żonę Zylberga Edwardę, po czym związali jej ręce szmatami, nogi zaś — drutem i przystąpili do plądrowania mieszkania. Ponieważ Zylbergowa wszczęła alarm, jeden z opryszków zadał jej kawałkiem żelaza kilka silnych ciosów, których wynikiem były rany tłuczone czaszki. Zuchwali napastnicy zrabowali: 300 tysięcy zł. gotówką, 4 zegarki męskie i damskie, kilka sztuk biżuterii złotej, ruble złote oraz futro Zylberga i zbiegli.

Gdy ograbiona rozwiązała nogi, podeszła do okna i zaalarmowała czeladnika w wytwórni wędlin, ten zaś pobiegł do Zylberga, znajdującego się w pobliskim domu.

Pościg za zbiegłymi w porze wieczornej na nieoświetlonej ul. Ks. Józefa Poniatowskiego nie dał wyniku.

Poszkodowany zameldował o napadzie w komisariacie MO podając ogólne straty na sumę około miliona zł.

Ofiarę napadu przewieziono do szpitala.

Po bilet tramwajowy...

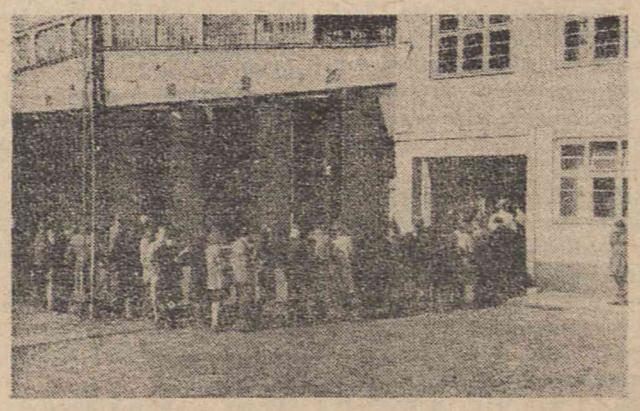

„Czas, to pieniądz" — mówi przysłowie. Zdaje się go nie doceniać Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, narażając świat pracy i studiującą młodzież na stratę kilku, czy kilkunastu cennych godzin. Na początku każdego miesiąca we Wrocławiu można zaobserwować przy kasach wydających miesięczne bilety tramwajowe, kilometrowe, beznadziejnie wolno posuwające się ogony. Czy otwarcie kilku nowych punktów sprzedaży biletów nie poprawiłoby sytuacji? *(Mg)*

Fraszki

DERATYZACJA

Młode pokolenie łaknie edukacji.
Zapytał się synek raz swojego taty:
— Tato, powiedz coś mi o deratyzacji?
— To tępienie szczurów, syneczku, na raty...

KOMUNIK... i Pk...

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄ... tek, dn. 9-go bm. o g... ka", opera Moniuszki... wystąpi Irena Wojtas...

TEATR POPULAR... tek, dn. 9-go bm. godz... twarty", komedia w... Bałuckiego.

NADZWYCZAJNY... FILHARMO... W niedzielę t.j. dn. ... br. o godz. 12-tej odbę... dio Polskiego Radia na... Sudecka 8 „Nadzwycz... Symfoniczny Filharmoni... skiej". Solistą koncertu będzie jeden z najznakomitszych śpiewaków polskich Jerzy Garda, baryton opery La Scala w Mediolanie. Dyryguje koncertem młody, świetnie zapowiadający się ... pelmistrz i kompozytor Jan Krenz.

Jerzy Garda z tow. orkiestry Filharmonii wykona szereg arii operowych, wchodzących w skład światowej literatury operowej.

Bilety na koncert do nabycia w kasie Państwowego Teatru Dolnośląskiego codziennie w godz. od 10—13 i od 15 — 18-tej, zaś w dniu koncertu przy wejściu na salę od godz. 10-tej rano.

W dniu koncertu kursować będą z Rynku od godz. 11-tej specjalne wozy tramwajowe linii Nr. 7.

Kina

„ŚLĄSK" — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. ang. „Siódma Zasłona".
„WARSZAWA" — ul. Fredry 16 — film prod. amer. „Złote Wrota".
„ODRA" — ul. Kołłątaja 32 — film prod. radz. wg. powieści Hugo „Urwis Gawroche".
„POLONIA" — ul. Żeromskiego 58 — film prod. radz. „Bohaterowie Pustyni".
„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 — film prod. radz. „Dusze Nieujarzmione".
UWAGA: Zmiana początków seansów tylko w Polonii: w dni powsz. 15,30, 18, 20,15; w niedz. 13, 15,30, 18, 20,15.

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie w godz. od 9 — 20-tej „Palestynę — Ziemię Świętą, miejsce kultu religijnego — trzech obrządków", ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

CZWARTEK, 9 października 47 r.

6.05 Gimn., dzien., muz., i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wiad. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 Melodie lud. 12.30 Aud. dla wsi 12.4... Pieśni Beethovena. 13.00 Z m... kraju. 13.10 Konc. rozrywk. 14... Polski Południ. 14.15 Dla każd... prakt. 14.17 Bohaterowie... 14.37 Polskie pieśni lud. 15.0... tan. 15.20 Śpiewajmy piosenki. Utwory skrzypc. 16.00 Dzien. pop. 16.20 Zagadki muz. 16.40 Z naszej diofonii. 16.50 Pogad. gospod. 17. Muz. 18.00 Muz. 18.10 Muz. 18.43 Konrekl. 19.00 Aud. TUR-u. 19.10 Aud. dla wojska. 19.40 VII Sonata Prokofiewa w wyk. Szpilmana. 20.00 Z szerokiego świata. 20.15 Reportaż. 20.25 Aud. rozrywk. 20.59 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.45 Słuchow. 22.10 Sport. 22.15 Konc. Ork. Tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń.

PIĄTEK, 10 października 1947 r.

6.05 Gimn., dzien., muz. i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muz. 7.15 Wiad. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad. połudn. 12.10 Przegl. prasy stoł. 12.15 Od mazura do oberka. 12.30 Zbiór i przechowywanie warzyw 12.40 Utwory skrzypc. 13.00 Z mikrof. po kraju. — 13.10 Koncert rozryw. 14.00 Inf. Polski Południ. 14.15 Dla każdego coś prakt. 14.17 Konc. życz. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. tan. 15.20 Wieczór kolonijny. 15.50 Nasze uzdrowiska. 15.55 Aud. Zw. Straży Poż. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Pieśni lud. 16.35 Aud. dla chor. 16.50 Sport. 17.00 Konc. 17.45 Jak otrzymałem nagrodę liter. w obozie. 18.00 Kącik Dolnośl. Rodz. Radiow. 18.05 Konc. rekl. 18.15 Konc. Filharmonii Warsz. 20.00 Najnowsza powieść Steinbecka. 20.15 Muz. lud. 20.59 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.40 Piosenka — towarzyszka człowieka. 21.55 Polacy i Rosjanie w Paryżu. — 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Skrzynka PCK. 23.30 K... Życzeń.

Nie 500 a 1...

W numerze poniedziałko... mieściliśmy artykuł, zatytu... „500 lekarzy pracuje w... ni Społecznej". Jak w... kułu, jest ich zaledw...

Cyfrę 500 zamie... zawdzięczamy n... którzy chcieli s... przyjść z pom... żącym się na...

Nieszczęśliw... w teczce, celem... ko aktualnego z...

ŻYCIE SPORTOWE

Przed meczem z ZSRR

W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — ZSRR. Będzie to szóste międzynarodowe spotkanie pięściarzy naszych po wojnie, a pierwsze z repr. ZSRR.

Dla bokserów Związku Radzieckiego będzie to pierwszy międzypaństwowy występ, dotychczas bowiem brali oni tylko udział w turniejach (Helsinki, Praga). Nie znamy jeszcze w tej chwili składu reprezentacji ZSRR, orientując się jednak po doniesieniach sportowej prasy radzieckiej, przypuszczać należy, że ósemka, która w niedzielę wystąpi na stadionie WP nie wiele różnić się będzie od tej, która wygrała przed rokiem turniej wszechstowiański w Pradze. Zmiana ew. zajść może w wadze muszej, gdyż ostatnio coraz częściej spotykaliśmy nazwisko Segałowicza w kategorii koguciej.

Dla przypomnienia podajemy wyniki walk bokserów polskich z radzieckimi na turnieju wszechstowiańskim w Pradze. W muszej Stasiak uległ na punkty Segałowiczowi, w koguciej Grzywocz wypunktował Awdiejewa, w piórkowej Leczkowski przegrał z Kniaziewem, w lekkiej Koziołek został znokautowany przez Gierera w półśredniej Olejnik przegrał ze Szczerbakowem, w średniej Kolczyński oddał punkty v.o. wobec kontuzji odniesionych dzień przedtem w spotkaniu z Cardą, w półciężkiej Szymura pokonał Czudinowa, a w ciężkiej Niewadził poddał się Korolewowi. Gdyby turniej ten punktować systemem meczowym, uważałby można mecz ZSRR — Polska jako 4:12 dla bokserów radzieckich.

Obecnie liczymy dodatkowo poważnie na punkty Antkiewicza i ew. Kolczyńskiego.

Mecz z ZSRR może w pełni zrehabilitować pięściarzy naszych za Dublin.

J J

SPORT i WCZASY

Cracovia bierze rewanż za Wisłę

Cracovia - Polonia (Świdnica) 6:0 (2:0)

Drugi występ Cracovii we Wrocławiu przyniósł jej jeszcze jedno zwycięstwo, tym razem nad mistrzem Dolnego Śląska, Polonią (Świdnica) w stosunku 6:0 (2:0).

Polonia była tylko do przerwy godnym przeciwnikiem i grą swą niczym nie przypominała jedenastki, która tydzień temu pokonała Wisłę. W meczu wczorajszym jedynym dobrym graczem Polonii był bramkarz Nowak, który swą doskonałą grą uratował Polonię od większej porażki.

W Cracovii jak zwykle najlepiej zagrała pomoc, rozbijając wszystkie ataki przeciwnika, a Parpan dał prawdziwy „koncert" gry, zbierając za to liczne brawa. W ataku brylował tym razem Jabłoński II strzelec trzech bramek, oraz Bobula, który zadziwiał publiczność wrocławską doskonałymi centrami.

Już pierwsze minuty gry przynoszą Cracovii pierwszą bramkę strzeloną przez Jabłońskiego II, nie bez winy obrońcy Polonii, który zasłonił bramkarza, uniemożliwiając mu obronę. W kwadrans po tym Jabłoński II podwyższa wynik na 2:0.

Wynik utrzymuje się do przerwy. Po przerwie Polonia opada z sił i Cracovia opanowuje boisko, a po chwili Parpan z 20 metrów zdobywa pięknym strzałem trzecią bramkę.

Świdniczanie po utracie tej bramki zaczynają grać brutalnie, ale sędzia Wójcik swą energiczną postawą szybko ich uspakaja. W 30 min. obrońca Polonii zawinia rękę tuż za polem karnym. Rzut wolny bije Gędłek, zamieniając go na 4-tą bramkę. W kilka minut po tym Dycjan zastępujący po przerwie kontuzjowanego Szewczyka, zdobywa po ładnej akcji całego napadu piątą.

Wynik dnia ustala na 2 min. przed końcem meczu Jabłoński II, dobijając strzał Szeligi.

Sędziował energicznie Wójcik.

(S)

Kronika Dolnego Śląska i Opolszczyzny

JELENIA GÓRA — Hodowca-rekordzista ob. Rybkowski z Jeżowa wyhodował najpiękniejszy gatunek ziemniaka. Średnia waga wynosi 75 dkg.

JELENIA GÓRA — Akty własności nadano 1000 gospodarzom. Spośród 3000 wniosków komisja niezatwierdziła tylko 117.

ZGORZELEC — Przemytnicy polskiej słoniny przestaną chodzić do Niemiec. U zatrzymanych ostatnio przemytników oprócz słoniny odebrano igły do maszyn, bieliznę i kalki.

OPOLE — Tradycyjny „Żniwniok" odbył się w Jemielnicy. Na program dożynek złożyły się widowiska, popisy chorów i zabawa.

OPOLE — Tydzień miłosierdzia rozpoczął się uroczystym koncertem w kościele OO. Franciszkańów, na który złożyły się: prelekcja ks. Banacha pt. „Pieśń religijna na Śląsku", występy chórów, solo skrzypcowe inż. Adamka i koncert organowy.

OFIARY

NA FUNDUSZ ODBUD. WARSZAWY

Zł 500.— składa Kochan Franciszek. zł 3.000 złożyli na „Dom Rzemiosła" w Warszawie kandydaci na czeladników z inicjatywy Komisji Egzaminacyjnej.

Zł 2.960 składają Pracownicy Centrali Technicznej Oddział Wrocław, ob. inż. Głuchowski Adam, ob. Adamsbaum Henryk, ob. Szeinówna Emilia, ob. Demkow Roman, ob. Antczak Jadwiga, ob. Piotrowski Michał.

Włosie końskie i krowiaki
kupują **Państwowe Zakłady Przeróbki Włosia**
WROCŁAW, Kaszubska 16 (obok Pomorskiej) telef. 30-91. PAP 3882

SKÓRGUMA dla ŚWIATA PRACY
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział we WROCŁAWIU
ZAWIADAMIA
że za pośrednictwem Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu we Wrocławiu rozprowadza na terenie jej działalności
skórgumę do zelowania obuwia dla świata pracy
PO CENACH ZNIŻONYCH
Zainteresowane Związki Zawodowe, Urzędy Państwowe, Instytucje, Zarządy Miejskie, Zakłady Przemysłowe, zwrócą się do miejscowych Cechów Szewskich w sprawie uzyskania skierowania do odpowiedniego warsztatu szewskiego, gdzie pracownicy danych Instytucji będą mogli zelować obuwie. K 3895

UWAGA KIEROWCY
Warsztaty Mechaniczne i Stacja Obsługi Pojazdów Mechanicznych
»AUTO - SERVICE« Opole, Reymonta 39
WYNAJMUJE GARAŻE, WYKONUJE:
remonty silników, lakierowanie wozów, tapicerowanie, szklenie i wszelkie prace w zakres samochodowych prac wchodzące
Ceny niskie. **Obsługa solidna i szybka.**
Dyżury nocne: telefony dzienne: 38-02, nocne: 43-07 i 333. K 3890

OSTRZEŻENIE
Ostrzegamy wszystkie Instytucje, Zakłady Przetwórcze, Firmy Państwowe i Prywatne, że z dniem 1 października br. nie wolno zakupywać STARYCH BUTELEK, SŁOI, WEKÓW, BALONÓW SZKLANYCH itp. — Zbiornicach Odpadków na terenie Dolnego Śląska.
Do sprzedaży wyżej wymienionych artykułów upoważniona jest jedynie **Centrala Odpadków — Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi, ul. Południowa** przez podległe jej Sortownie butelek:
»SURMET« — Wrocław, ul. Tęczowa 71 i
Spółdz. Zarobkowa Inwalidów Woj. R.P. ul. Kościuszki Nr 32.
CENTRALA ODPADKÓW
K 3889 **Oddział Rejonowy na Dolny Śląsk**

Zjednoczenie Energetyczne OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO
Jelenia Góra ul. Bogusławskiego 2
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont 2 dystrybutów i wykonanie robót kanalizacyjnych przy warsztatach samochodowych we Wrocławiu ul. Ślężna Nr 78-80.
Bliższe informacje i podkładki ofertowe otrzymać można w Biurze Odbudowy Domów Z.E.O. Ds. we Wrocławiu ul. Dębowa Nr 1 w godzinach urzędowych.
Oferty w zalakowanych kopertach na każdy obiekt oddzielnie bez znaków firmowych składać należy do dnia 22 października 1947 r. godzina 12-ta w Biurze Odbudowy Domów, po czym nastąpi otwarcie ofert.
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% oferowanej sumy w formie pokwitowania wpłacenia na konto Nr 120 B.G.K. lub listu gwarancyjnego Banku.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia jakichkolwiek kosztów odszkodowania.
PAP 3883

HURT! DETAL! HURT!
Portugalskie sardynki
Najwyższej jakości ŚLEDZIE
matiasy szkockie, uliki pocztowe w beczkach, półbeczkach, puszkach i na kilogramy, oraz **KONSERWY w dużym wyborze po cenach KONKURENCYJNYCH**
poleca
»SANDACZ«
Wrocław, ul. Stalina 86, telef. 28-20.
K-3809

Sztandary, paramenta kościelne **wykonuje w własnych pracowniach** najstarsza fachowa firma na miejscu
KĘDZIERSKA
Poznań Górczyn, ul. Zgoda 20
Telefon 64-63. Rok założ. 1914 — Nagrodzona na P. W. K., dojazd tramwajem 4 i 5. Osobny dział napraw. K-3695

Włosie końskie i krowiaki
kupują **Państwowe Zakłady Przeróbki Włosia**
WROCŁAW, Kaszubska 16 (obok Pomorskiej) telef. 30-91. PAP 3882

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Oddział Wojewódzki w Opolu ul. Krakowska Nr 51
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na przeprowadzenie remontu budynku dla Powiatowego Inspektoratu P.Z.U.W. w Głubczycach przy ul. Kościuszki Nr 10.
Ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze Oddziału P.Z.U.W. Opole ul. Krakowska Nr. 51 pokój Nr 32 za zwrotem kosztów. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie remontu w Głubczycach" bez oznaczenia oferenta, do oferty dołączyć dowód złożenia wadium w wysokości 1% oferowanych sum. Wadium wpłacać na rachunek bieżący Oddziału Wojewódzkiego PZUW Opole w Narodowym Banku Polskim w Opolu.
Przetarg i komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 15. 10. br. o godz. 11-tej w biurze Oddziału PZUW Opole w pokoju Nr 70-72.
Oddział Wojewódzki PZUW Opole zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanych sum lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
Dyrektor P.Z.U.W.
K 3894 Oddział Wojewódzki Opole

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R.P. we Wrocławiu, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 10 budynków w Sanatorium w Sokołowsku, powiat Wałbrzych.
Remont obejmuje następujące roboty:
1) murarskie, tynkarskie i zduńskie,
2) stolarskie, posadzkarskie i okuwnicze,
3) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej i urządzeń sanitarnych,
4) instalacji centralnego ogrzewania i urządzeń ciepłej wody,
5) instalacji światła i urządzeń dzwonkowych,
6) malarskie,
7) szklarskie,
8) dekarskie i blacharskie.
Ślepe kosztorysy otrzymać można w Zakładzie Leczniczym Zw. Inw. W. R.P. w Solicach Zdroju koło Wałbrzycha, Al. Wojska Polskiego Nr 5 lub w Zarządzie Okręgowym Zw. Inw. Woj. R.P. we Wrocławiu, ul. Gwarna Nr 4. W składanych ofertach należy podać termin ukończenia robót od daty podpisania zlecenia.
Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na roboty remontowe w Sokołowsku" należy składać w kancelarii Zakładu Leczniczego w Solicach Zdroju, Al. Wojska Polskiego Nr do godz. 12-tej dnia 14 października 1947 r.
Do wewnątrz koperty z ofertą, należy złożyć kwit wadialny na sumę wynoszącą 1,5% od oferowanej kwoty.
Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12.30 dnia 14 października 1947 r. w Zakładzie w Solicach Zdroju, Al. Wojska Polskiego Nr 5.
Oferta obowiązuje oferenta w ciągu 14 dni od dnia otwarcia.
Zarząd Okręgowy Zw. Inw. W. R.P. we Wrocławiu zastrzega sobie prawo:
1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań,
2) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu,
3) zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.
Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 2-ch tygodni.
Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych R.P. we Wrocławiu
K 3845

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KAPUSTĘ zimową, buraczki, cebulę, marchew, słomę i siano prasowane, dostarcza Dom Rolniczo - Handlowy Władysław Muszyński, Poznań, św. Marcin 68, tel. 97-54, 33-25. K 3777

WEŁNĘ kupuję zamieniam na włóczkę, len, konopie na płótno. Sprzedaż włóczki, kupno włosia — Stalina 170. K-3720

WĘDLINIARNIĘ w bardzo dobrym punkcie sprzedam zaraz. Wiadomość: Stalina 75, Iznerowicz, sklep spożywczy. 10052

POSZUKUJĘ sklepu — Rynek, Świerczewskiego, Krupnicza, zwrócę koszty remontu do 300. Oferty „Słowo Polskie" pod „10080". 10080

WYTWÓRNIA Soków Owocowych firma „Rub" i S-ka, Wrocław, Traugutta nr. 83, skupuje stale flaszki oraz korki w różnych rozmiarach. PAP-3837

SKLEP nadający się na każdą branżę do odstąpienia. Wiadomość: J. Dąbrowskiego 43 m. 12. 10121

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia, ul. Łokietka 1, róg Stalina. Wiadomość: Łokietka 4, w zakładzie fryzjerskim. 10059

PIES, chart, duży, czystej rasy, do sprzedania — Wrocław, Miernicza 28 m. 8. 10142

ODSTĄPIĘ lokal handlowy narożny, obok Dworca Głównego. Zgłoszenia: przy ul. Świerczewskiego 86, sklep radiowy. 10138

ŻYWICE sztuczne, naturalne, alkidal, albertol kupujemy „Pegen", Wrocław, Kiełbaśnicza 24. K 3784

KUPIMY maszynę do pisania z długim wałkiem oraz maszynę do liczenia w dobrym stanie — natychmiast. Zgłoszenia kierować: Fabryka M 10, Wrocław, ul. Przemysłowa 12 (koło Pafawagu). PAP 3839

KUPIĘ walce do mielenia gumy. Wiadomość: Wrocław, Kilińskiego 6 m. 5. „Marian". 10130

MEBLE w dobrym stanie kupię ul. Pułaskiego 32 m. 6. Szeremeta. K 3878

KAŻDĄ ilość stolików pod maszyny do pisania, szaf biurowych, biurek zakupi „Express" Kluczborska 21. 10181

SZEŚCIO pokojowe (komfort) za zwrotem kosztów wskaże: „Express" Kluczborska 21. 10182

LISY - błam, używane — sprzedam. Karłowice, ul. W. Pola 4, parter, godz. 17 — 19. 10149

ODSTĄPIĘ sklep spożywczy z powodu choroby. Pułaskiego 1. 10148

UDZIAŁ pieniężny za pracę. Warunki do omówienia. Zgłoszenia „Słowo Polskie" nr. „9640". 9640

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną przez Komisję Repatriacyjną w Równem na nazwisko Klara Mauer vel Kalinowska Katarzyna, Wrocław, Nowowiejska 71 m. 7. 10139

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy na nazwisko Żygadło Janina i legitymację ZZK na nazwisko Żygadło Władysław. 10070

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę RKU, kartę tramwajową, prawo jazdy zielone, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia na nazwisko Kłos Jan, Wrocław, Godebskiego 34. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 10102

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Pawłowskiego Feliksa. 10125

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wojtanowicz Stanisław. 10062

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rowerową na nazwisko: Doświadczalny Zakład Ogrodniczy Uniw. Wrocławskiego Psie Pole, Nr. ramy 1558835. 10105

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód DOKP Wrocław — 16189 — Wernik Antoni. 10109

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę z RKU na nazwisko Haresim Stanisław, zam. we Wrocławiu przy ul. M. C. Skłodowskiej 48/4. 10119

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tramwajowy Nr. 908 na nazwisko Ireny Małowieckiej. 10120

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Sadowski Michał, Wrocław, Słowiańska 7/4, książeczkę wojskową wydaną przez RKU Wrocław, odcinek zameldowania, legitymację Zw. Zaw., zaświadczenia na medale, kartę repatriacyjną, dowód osobisty. 10057

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenia z obozu wydane przez władze USA, oraz wszystkie inne dowody na nazwisko Molik Ryszard, Wrocław. 10058

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy zielone na nazwisko Józef Kotnowski, zaświadczenie RKU, metrykę. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 10060

UNIEWAŻNIAM legitymację P.C.K. nr. 1263/47 na nazwisko Pazura Kazimiera. 10143

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mierzwińska Stanisława. 10137

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową na nazwisko Maria Salamon, wydaną przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów Wrocław Nr. 446/A. 10134

UNIEWAŻNIAM zgubiony tymczasowy dowód polskiej przynależności narodowej, wydany przez Zarząd Miejski Wrocław na nazwisko Johanna Freitag. 10133

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Mieszała Feliks. 10132

UNIEWAŻNIAM świadectwo weryfikacyjne, małej matury na nazwisko Teresa Borowiec. 10147

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, zaświadczenie pierwszej rejestracji poborowej na nazwisko Hartleb Wilhelm. K-3862

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Warszawa, oraz inne dokumenty na nazwisko Krombach Jan. K-3863

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację pracy Becutil, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację PCK zaświadczenie ujawnienia Wrocław kartę rejestracyjną Toruń, odcinek zameldowania Wrocław, dowód osobisty niemiecki, metrykę urodzenia, przydział mieszkaniowy Wrocław, kartę tramwajową Wrocław, wydane na nazwisko Dzieliński Czesław, zamieszkały Wrocław, ul. Waryńskiego 3/1. K 3877

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, legitymację PKP, bilety kolejowe na nazwisko Będkowska Krystyna, Wrocław, Bossak - Haukego 28. K 3874

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, rejestracyjną RKU, odcinek zameldowania, świadectwo urodzenia na nazwisko Zalewski Tadeusz, — Wrocław, Cieciawy 7. K 3875

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną na nazwisko Borkowska Janina. 10175

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, metrykę urodzenia, kartę repatriacyjną wydaną na Syberii na nazwisko Sosnowskiej Janiny, córki Michała i Stefanii. 10152

UNIEWAŻNIAM skradziony oryginał karty ewakuacyjnej, legitymację Bratniej Pomocy na nazwisko Ostrowska Janina. 10151

UNIEWAŻNIAM skradzione legitymacje: Związku Zawodowego i tramwajową służbową na nazwisko Brzostówna Jadwiga, Wrocław, ul. Partyzantów nr. 1-a. 10150

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY, uczciwy ze znajomością planowania, statystyki, maszynopisma przyjmie odpowiednią posadę we Wrocławiu. Oferty. „Słowo Polskie" pod „Planownik". 10126

KULTURALNA, inteligentna, dobrej prezencji, kwalifikowana buchalterka, przyjmie posadę sekretarki, kierowniczki buchalterki, przedstawicielki itp. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „14". K 3906

WOLNE POSADY

ŚLUSARZE maszynowi, stolarze znajdą stałe zatrudnienie w Spółdzielni Pracy „Kotwica", Wrocław, ul. Osobowicka. 10123

POTRZEBNA manicurzystka od zaraz Wrocław 12 Olszewskiego 86a. 10127

POSZUKUJĘ krawcowej, siła fachowa i pomocnicza, przyjmę od zaraz. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Michała Bałuckiego 10. 10106

WYTWÓRNIA lalek, Miernicza 25 przyjmie natychmiast zdolną krawcową oraz malarza - lakiernika na dobrych warunkach. 10135

POMOCNICY domowej z referencjami poszukuję od zaraz. Warunki dobre. Zgłosz.: „Słowo Polskie", Sekretariat. 10179

POTRZEBNY stolarz do robót samochodowych. Zgł.: ul. Wierzbowa 14. 10154

POMOCNICA domowa w średnim wieku, samodzielna, potrzebna do dwojga osób. Zgłoszenia pod „Apteka pod Czterema Wieżami" ul. Damrota 7. 10153

LEKARSKIE

LECZNICA DLA ZWIERZĄT Dra Zielenieckiego. Św. Wojciecha 115 (boczna Nowowiejskiej). Boksy dla zwierząt chorych, godziny przyjęć 8—11, 15 — 19. 9909

SZKOŁA Kosmetyki, Masażu Lecznicego, Sportowego, Doktorów Zofii Feliksa Rostkowskich, Warszawa, Mokotowska 51. K 3729

LOKALE

PRACOWNIK Urzędu Wojewódzkiego poszukuje pokoju, cena obojętna. Oferty w Redakcji „Słowo Polskie" pod „ Pracownik". 10084

PILNIE poszukujemy dwupokojowych, trzypokojowych mieszkań (zwrot kosztów gwarantowany). Biuro „Express" Kluczborska 21. K 3867

WILLĘ dzierżawioną, dwurodzinną, meble, ogród, przekażę za zwrotem kosztów. Wiadomość: Zacisze, Kochanowskiego 34. Drogeria. 10104

ZAMIENIĘ mieszkanie większe na pokój, kuchnia, nisko. Zgłoszenia „Słowo" pod „Pilne". 10118

POKÓJ z utrzymaniem dam studentowi za pomoc w nauce w zakresie gimn. Zgłoszenia do „Słowa" pod „przy rodzinie". 10122

POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje, kuchnia, meble, za zwrotem kosztów. Oferty do Administracji „Słowa Polskiego" dla „1800". 10128

MIESZKANIA szukam. Okolica Grunwaldzki — Sępolno. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Inżynier". 10061

POSZUKUJĘ mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, meblami lub bez. Koszty remontu zwrócę. Kusiński, Rynek 3. 10141

SAMOLOT BEZ PILOTA PRZELATUJE ATLANTYK

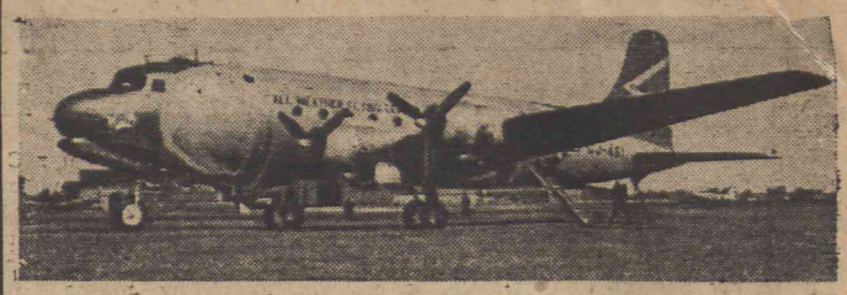

Cztero-motorowy samolot wylądował w Anglii po podróży przez Atlantyk sterowany wyłącznie falami radiowymi.
Ag. Ilustr. „Czytelnik"

MŁODE małżeństwo (studenci) poszukują pokoju z komfortem, (cena obojętna. Dzielnica uniwersytecka.) Zgłoszenia: „Słowo Polskie", Nr. „10108". 10108

POSZUKUJĘ pilnie pokoju w centrum na piętrze. Zgłoszenia do Administracji pod „M". 10146

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 1/2 pokojowe na Sępolnie na dom jedno rodzinny, okol. Karłowice. Zgłoszenia: Godebskiego 20/1. 10144

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — 4 pokoje w centrum I p. za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do Administracji pod „M". 10145

W POBLIŻU klinik 2 duże pokoje bez mebli, wspólna kuchnia do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia: „Słowo" pod „Kawalerka" K 3876

DUŻE komfortowe mieszkanie, 4 pokojowe przy Dworcu Głównym, nadające się na biuro albo gabinet lekarski, zamienię na mniejsze komfortowe na I piętrze. Zgłoszenia na ul. Podwale Oławskie Nr. 2 m. 1. 10183

POSZUKIWANIA RODZIN

SYNA Krzemienia Mieczysława poszukuje matka. Wiadomości kierować. Krzemień Karolina, Wrocław, Srocze 17/1.

RÓŻNE

WARSZTAT reperacji maszyn biurowych „Maszynospec", Pl. Solny 5. Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do pisania i liczenia. K-3772

BIURO BUCHALTERYJNO REWIZYJNE „Centralna Księgowość", prof. K. Skowronek i S-ka, Wrocław. gen. Świerczewskiego 102 (Hotel Grand) prowadzi księgowość, przyjmuje nadzory, sporządza bilanse i inwentury, przeprowadza ekspertyzy z zakresu księgowości wszelkich typów. Przy biurze dział przepisywań na maszynie. K-3803

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal", Wrocław, Świdnicka 10. K-3790

FOTOAMATOROM całej Polski wysyła filmy, papiery, podręczniki, chemikalia Fotografia, Łódź, Piotrkowska nr. 132. PAP 3834

TRANSPORTY — tanio — szybko. „Gigant" — Wrocław — Pomorska 1 tel. 195 K-3408

ZAKŁAD Zegarmistrzowski Konstanty Kalinowicz — Wrocław, Nowowiejska 90. 10124

BAR Kanada, Ząbkowice Śląskie — Zaprasza wszystkich Kolegów i Sympatyków P.Z.B.W.P. — na smaczne śniadania, obiady i kolacje, oraz dancingi, noclegi. Dla członków PZBWP stała zniżka. 10110

SALON mód „Lucyna" zostanie otwarty dnia 15. 10. 1947 r. przy ul. Michała Bałuckiego 10. Przyjmuje wszelkie prace w zakresie krawiectwa damskiego. 10107

PIECZĄTKI, tablice emaliowane, metalowe, Kapela, Wrocław, Saewska 66/68. K 3880

LAKIEROWANIE samochodów, motocykli, rowerów oraz szyldy reklamowe „Sztuka" Zapolskiej 2. K 3879

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski, udzielił ob. Oszustowi Bronisławowi zamieszkałemu w Chruścinie L. d. 23 pow Góra - Śląska — zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Oszust na nazwisko Ordonowski. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę petenta Wandę oraz na małoletniego syna Józefa. K 3881

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski udzielił ob. Nirnsteinowi Jerzemu, zamieszkałemu we Wrocławiu, zezwolenia na zmianę rodowego nazw. „Nirnstein" na nazwisko „Mirecki". Rozciąga się na żonę petenta Różę z domu Kaczur. 9788

URZĄD WOJEWÓDZKI Wrocławski udzielił ob. Łojowi Kazimierzowi zamieszkałemu we Wrocławiu, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego Łój na nazwisko Łojewski. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Helenę oraz na małoletnie dzieci Helenę - Marię i Bohdana - Jerzego. 9667

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100 mm 50 zł. za 1 mm; od 101 do 200 — 60 zł. za 1 m/m; powyżej 201 m/m 70 zł. za mm. **Za tekstem** do 100 mm — 35 zł. za m/m od 101 do 200 — 45 zł. za m/m powyżej 200 55 zł. za 1 mm. **Nekrologi** do 50 mm — zł. 30 za 1 m/m, od 51 do 100 — 40 zł. za 1 m/m, od 101 do 150 60 zł. za 1 m/m; powyżej 150 mm 80 zł. za 1 m/m. **Ogłoszenia drobne:** Poszukiwania rodzin. osobiste i unieważnienia 15 zł. za słowo. Handlowe — 20 zł. słowo, poszukiwania pracy 10 zł. za słowo. **Zastrzeżenie miejsca:** Za tekstem 50%; w tekście 100% drożej.

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 85)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Szefa tajnego wywiadu na terenie Trzeciej Rzeszy — Ossnowskiego aresztuje gestapo wraz z najbliższym gronem współpracowników na balu. Aresztowania uniknął tylko agent Jodłowski, którego ratuje dawna ukochana Klaretta Ram.

Przyszła Klaretta Ram... I zaczęło się piekło. To była zła miłość. Klaretta była zła. Dręczyła cię. Załamałeś się w końcu i straciłeś chęć do pracy. Przestałeś nawet kochać żonę. Staczałeś się, — straciłeś posadę — a później, Leo, pokusa. Sztab generalny — pieniądze, barwne życie. Stara, znana piosenka... No i poszedłeś na lep. Ty — i ja. Ty w Warszawie — ja w Berlinie! Prawda? Marzyłeś o mnie — Berlin, Klaretta, znów Klaretta. Tajemnicza, zła. Nowe, ciekawe życie, nowi ludzie — Ossnovsky, Lena von Falkenheim, Luiza von Jena, Ruth Natzner, Hans Finger, Emma... i ja. Profesorowie muzyki, „Arkadia". Tłumy, tłumy — i wiele zamieszania wokół twojej osoby.

— Tak było — Klaretto.

— No i co z tego wyszło? Bańka pękła. Co nam zostało? Tobie i mnie?

— Życie!

— Życie bez ciebie jest puste. Ty wyjedziesz — wrócisz do Polski. Ja pozostanę sama. — Co warte takie życie?

Milczał.

— Co taka wegetacja warta? — Leo. Obawiam się, że... Leo, wspomnisz mnie choć raz? Jak ci będzie beze mnie?

— Mnie? Bez ciebie? — powtórzył.

I dalej już nic nie powiedział. Odwróciła doń pobladłą twarz. Oczy jej ściemniały, i nabrały tragicznego wyrazu.

— Klaretto — jestem wykolejony. Klaretta Ram zburzyła mój spokój. Dom przestał istnieć. Jestem oto szpiegiem, dziennikarstwo straciło cały swój urok. Skosztowałem zakazanego owocu. Mam dziś zatrutą wyobraźnię...

— To prawda. Tak jak i ja, Leo. Znam to. Teraz nam nic nie będzie smakowało!

Cisza.

— Nawet miłość... — cicho mówi Jodłowski.

— Nawet miłość — powtarza bez przekonania. W głosie jej brzmi zawód. Z żalem odwraca głowę....

— A może się mylisz, Leo?

Jodłowski wyciągnął rękę i zgasił lampkę. Utonęli w mroku. Eberswalde spało. Leon znalazł usta Klaretty.

— Nie wiem, co będzie ze mną, Klaretto. Zbłądziłem. Straciłem właściwy kierunek Okręt mego życia porwały nieznane prądy i wiry.

— Leo, kochany. Znów się rozstaniemy!...

— Tym razem, na zawsze.

— Nie, Leo. Zobaczysz, że nie! — powiedziała z mocą.

Nazajutrz opuścili Eberswalde. Gnali zielonym Chrislerem na północno-wschód, ku Szczecinowi.

Śnieg topniał. Pola zczerniały. Odwilż starła biały całun. Autostrada była wilgotna — tworzyła ciemne, połyskliwe pasmo. Klaretta blada, z podkrążonymi oczyma, patrzyła przed siebie. Licznik wybijał kilometry. Zielona strzałka wędrowała wokół tarczy zegara.

Przystawali po drodze. Chrisler pił benzynę. Mijali jakieś miasta o obojętnych nazwach -- zapadali w lasy, w rząd sadzone. Osiedla. Letniska. Kolonie porozrzucane po polach. Mosty na rzekach. Czasami jakieś wzgórza morenowe.

Ogarnia ich senność. Nic nie mówią. Noc pożegnania minęła.

A oto dymi Szczecin. Dalej morze. Chrisler dopadł miasta — dał nura w labirynt ulic.

Klaretta jest zmęczona. Leon podobny jest do człowieka, który przeszedł ciężką chorobę. Jadą przez miasto — Klaretta zna drogę — zaraz będzie dworzec.

— Nie jesteś głodna? — pyta Jodłowski.

— Nie, — pada krótka odpowiedź.

— Co myśli w tej chwili Leo? Czy się cieszy? Czy może chciałby pozostać?

Dworzec.

Klaretta gwałtownie hamuje. Wysiadają.

Otaczają ich hale dworcowe. Klaretta na rozkładzie jazdy szuka godziny odejścia pociągu do Gdańska. Bo Leon ucieka z Trzeciej Rzeszy przez Gdańsk. W Szczecinie wsiądzie do kuriera: Szczecin — Gdańsk.

Przy wjeździe do Wolnego Miasta wystarczą obecne dowody. Gerhard Kessel, artysta malarz z Berlina — obywatel niemiecki ma prawo pobytu w Gdańsku.

A tam jest już jak w domu. Polska poczta. Polska kolej. Urząd celny. Westerplatte. Pojedzie do Gdyni. Tam wszystko wyjaśni...

Droga ku wolności wiedzie przez Gdańsk.

Kupiła dla Jodłowskiego bilet. Poszli do bufetu, Leon zamówił coś do zjedzenia.

Czas wolno płynął. Było ciężko na duszy. Trapił ich zły sen.

— Szczecin... Gdańsk — mówi Klaretta ze łzami w oczach. Pojadę z tobą!...

— Jak chcesz —

— Zostawię tu Chrislera. Mam przyjaciół...

— Dobrze.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witek F-17291 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 18 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnoszeniem do domu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49